

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA:	Adam Jewgraf (spr.)
Sędzia SA:	Ewa Głowacka
Sędzia SA:	Beata Wolfke – Kobzar

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2012 r. na posiedzeniu niejawnym we Wrocławiu

sprawy z powództwa (...) **Spółki z o. o. w I.**

przeciwko **S. P.**

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego

na postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 7 listopada 2011 r., sygn. akt I C 963/11

p o s t a n a w i a: oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty z dnia 4.07.2011 r. w sprawie I Nc 461/11.

Jak wskazał Sąd I instancji podnoszony przez pozwanego we wniosku zarzut, że doszło do potrącenia wierzytelności powódki z wierzytelnością przysługującą pozwanemu z tytułu odszkodowania za odwołanie go z funkcji członka zarządu powódki nie zasługiwał na uwzględnienie. Jakkolwiek Sąd ten uznał, że w okolicznościach sprawy, skoro weksel imienny wystawiony przez pozwanego, na podstawie którego został wydany nakaz zapłaty, nie został puszczony w obieg, pozwany może podnosić zarzuty ze stosunku podstawowego. Tym niemniej zarzuty te nie są trafne. Pozwany przedstawioną do potrącenia wierzytelność wywodził z treści uchwały Zgromadzenia Wspólników powódki z dnia 12.03.2002 r., zgodnie z którą, według twierdzeń pozwanego, w razie odwołania z funkcji członka zarządu w ciągu 10 lat od daty powzięcia uchwały będzie mu przysługiwało świadczenie w wysokości 12-krotności ostatniego miesięcznego wynagrodzenia, bez względu na tryb odwołania. Zdaniem Sądu pozwany nie przedstawił uchwały odwołującej go z funkcji członka zarządu, co więcej z jego wyjaśnień wynika, że sam złożył rezygnację z pełnienia funkcji, co spowodowało wygaśnięcie jego mandatu (art. 202 § 4 k.s.h.). Brak było zatem podstaw do przyjęcia, że spełniona została przesłanka, o której stanowi uchwała z dnia 12.03.2002 r.

W złożonym zażaleniu od powyższego postanowienia pozwany, zaskarżając je w całości, domagał się jego uchylenia orzeczenia, ewentualnie zmiany i wstrzymania wykonania nakazu zapłaty z dnia 4.07.2011 r. oraz zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego. Skarżący orzeczeniu temu zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. polegające na nierozważeniu przez Sąd w sposób wszechstronny wszystkich okoliczności sprawy i dokonanie dowolnych ustaleń oraz art. 492 § 3 k.p.c. przez jego niezastosowanie, podczas gdy okoliczności sprawy wskazują, że wykonanie nakazu zapłaty winno być wstrzymane;
- naruszenie prawa materialnego, a to art. 17 prawa wekslowego przez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, że regulacja ta ma zastosowanie w sprawie, podczas gdy przepis ten może zostać użyty tylko w razie przeniesienia praw inkorporowanych w wekslu przez indos, co w sprawie nie miało miejsca, a także art. 498 § 1 k.c. przez błędne jego niezastosowanie i uznanie, że w sprawie pozwanemu nie przysługuje wierzytelność w kwocie 228.000 zł którą mógłby potrącić z wierzytelnością powódki.

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest zasadne.

Zgodnie z normą art. 492 § 3 k.p.c. nakaz zapłaty wydany na podstawie weksla, warrantu, rewersu lub czeku staje się natychmiast wykonalny po upływie terminu do zaspokojenia roszczenia. W razie wniesienia zarzutów sąd może na wniosek pozwanego wstrzymać wykonanie nakazu.

Jak wynika z powyższego unormowania, samo wniesienie zarzutów od nakazu zapłaty nie powoduje „obligatoryjnego” wstrzymania wykonania nakazu zapłaty. Sąd może wstrzymać jego wykonanie, lecz nie dowolnie, wówczas, gdy jest to celowe i istnieją ku temu przesłanki, co należy rozumieć w ten sposób, że treść zarzutów wskazuje na prawdopodobieństwo uchylenia nakazu zapłaty, lub też, podobnie jak w przypadku wstrzymania wykonania wyroku na skutek wniesienia skargi o wznowienie postępowania czy wniesienia skargi kasacyjnej, gdy istnieje prawdopodobieństwo powstania niepowetowanej szkody na skutek wykonania nakazu zapłaty. Pojęcie "niepowetowana szkoda" oznacza w szczególności brak dostatecznego majątku po stronie powoda, z którego pozwany mógłby uzyskać zwrot spełnionego dobrowolnie lub wyegzekwowanego świadczenia. Innymi słowy, chodzi o obawę, że w razie ewentualnego uwzględnienia zarzutów od nakazu zapłaty restytucja będzie niemożliwa lub wyjątkowo uciążliwa.

Słusznie Sąd I instancji skonstatował, że w niniejszej sprawie powyższe okoliczności nie zaistniały.

Przede wszystkim nie można podzielić stanowiska pozwanego, jakoby podnoszone w zarzutach od nakazu zapłaty oraz we wniosku o wstrzymanie jego wykonania okoliczności uzasadniały jego uchylenie. Sąd Apelacyjny podziela w całości rozważania Sądu I instancji, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności ten zaproponowany przez pozwanego przy zarzutach od nakazu zapłaty nie pozwala na przyjęcie za wiarygodne zarzutów zmierzających do podważenia ważności łączącej strony umowy (jej pozorności czy zawarcia umowy poręczenia przez pozwanego pod wpływem błędu lub groźby), nieistnienia umowy czy braku jej wykonania.

W wniesionym zażaleniu pozwany podjął polemikę z oceną Sądu I instancji co do niewykazania przez niego podstaw do dokonania potrącenia. Sąd Apelacyjny ocenę tę podziela uznając podniesione w zażaleniu argumenty za bezzasadne. Sam fakt złożenia przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu nie może prowadzić do wniosku o umorzeniu wierzytelności powoda. Do umorzenia doszłoby bowiem jedynie wówczas, gdyby pozwany faktycznie dysponował wzajemną wierzytelnością wymagalną i zaskarżalną. Na dowód istnienia owej wierzytelności w kwocie 228.000 zł pozwany powołał uchwałę Zgromadzenia Wspólników powódki z której wynika, że w razie odwołania go z funkcji członka zarządu w ciągu 10 lat od daty podjęcia tej uchwały, będzie mu przysługiwało świadczenie w wysokości 10-krotności miesięcznego wynagrodzenia (k.34), które w dacie jego odwołania wynosiło 19.000 zł oraz kierowane do

Zarządu powódki oświadczenie z dnia 27.12.2010 r. o rezygnacji z funkcji Prezesa Zarządu (k. 131). Z powyższego wynika, że pozwany wywodził swą wierzytelność wobec powódki nie z faktu odwołania go z funkcji Prezesa, ale z faktu zaprzestania sprawowania tej funkcji na skutek rezygnacji. Tymczasem treść uchwały z dnia 12.03.2002 r. nie daje podstaw do takiej wykładni. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji odwołanie oraz rezygnacja stanowią dwa odrębne zdarzenia powodujące wygaśnięcie mandatu członka zarządu Spółki. W konsekwencji rezygnacja z pełnienia funkcji przez pozwanego nie skutkowała powstaniem wierzytelności pozwanego o zapłatę 10-krotności miesięcznego wynagrodzenia.

Pomimo tego, że ostatecznie pozwany po wniesieniu zażalenia przedłożył także uchwałę o odwołaniu go z pełnienia funkcji Prezesa Zarządu powódki z dnia 3.01.2011 r., nie mogło to zmienić oceny Sądu Odwoławczego. Zaaprobować należy stanowisko powoda, iż podjęcie uchwały w dniu 3.01.2011 r. w przedmiocie odwołania pozwanego z funkcji Prezesa Zarządu nie wywołało żadnych skutków prawnych, skoro jego mandat już wygasł stosownie do treści art. 202 § 4 k.s.h. Skoro więc uchwała nie wywołała skutku w postaci odwołania pozwanego, to nie mogło się także zaktualizować żądanie zapłaty świadczenia w wysokości 10-którnego wynagrodzenia.

W konsekwencji uznać należało, że pozwanemu nie przysługuje wierzytelność wobec powoda, a tym samym nie mogło dojść do umorzenia wierzytelności powoda na skutek potrącenia. Z tych też przyczyn Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu naruszenia art. 489 k.c., jak również art. 233 k.p.c. oraz art. 492 § 3 k.p.c. Nie sposób podzielić również zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 17 prawa wekslowego, skoro zastosował ów przepis zgodnie z intencją pozwanego, a więc uznał, że w niniejszej sprawie pozwanemu przysługiwały wobec powoda zarzuty obiektywne, jak również zarzuty subiektywne dotyczące stosunku podstawowego, łączącego strony.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie nie zaszły także okoliczności związane z powstaniem dla pozwanego, wskutek wykonania nakazu zapłaty, niepowetowanej szkody. Sam fakt wszczęcia egzekucji przeciwko pozwanemu jest naturalną konsekwencją braku dobrowolnego spełnienia przez niego dochodzonego świadczenia. Natomiast sytuacja powódki nie uzasadnia twierdzenia, iż w razie gdyby ostatecznie nakaz podlegał uchyleniu, pozwany nie mógłby uzyskać zwrotu wyegzekwowanego świadczenia. Jakkolwiek skierowanie egzekucji do nieruchomości pozwanego może wiązać się z uciążliwością, jednakże na obecnym etapie nie uprawnia jeszcze do wstrzymania wykonania nakazu zapłaty.

Z tych względów zażalenie pozwanego należało oddalić na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania zażaleniowego orzeknie Sąd I instancji w orzeczeniu kończącym postępowanie zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c.